

Roman Łyczywek

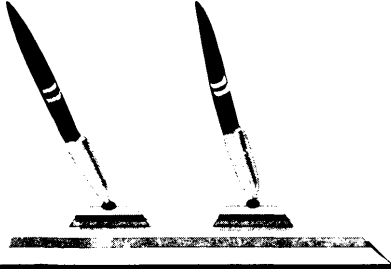
Adwokat, powstaniec, ksiądz i poeta

Palestra 37/12(432), 123-124

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Pamiętniki adwokackie

Adwokat, powstaniec, ksiądz i poeta

Zupełnie niecodzienne były koleje życia Wincentego Czesława Kraińskiego (1786–1882). Urodzony w rodzinie szlacheckiej w pow. będzińskim, wychowany przez wuja, księdza. Studia prawnicze ukończył w Krakowie, studiując uprzednio matematykę, mineralogię i medycynę. Uzupełnił studia w Warszawie, a stopień doktora praw uzyskał na Uniwersytecie Petersburskim. W czasie odbytej w tych latach podróży zagranicznej do Paryża, nawiązał stosunki z masonerią i został nawet sekretarzem loży Wielkiego Wschodu w Warszawie.

Osiedliwszy się w Warszawie, był przez szereg lat inspektorem szkolnym i członkiem Towarzystwa do Książek Elementarnych.

W roku 1822 Kraiński został wpisany na listę patronów, a następnie otrzymał awans zawodowy jako mecenas Sądu Najwyższego. Na kilka lat przed Powstaniem Listopadowym przystąpił do Towarzystwa Patriotycznego, zajmując tam stanowisko lewicującego liberała.

W okresie powstania objął stanowisko kapitana Gwardii Narodowej i za walkę pod Grochowem otrzymał order

Virtuti Militari. Opuścił kraj z oddziałami gen. Rybińskiego, osiedlając się w Paryżu, gdzie został też wpisany na listę adwokacką, ale nie rozwijał szerzej praktyki adwokackiej.

Odbył studia teologiczne w Rzymie, zaangażował się przeciwko teoriom Towiańskiego, a będąc spowiednikiem Adama Mickiewicza, ostrzegał przed nimi wieszczka.

W czasie Wiosny Ludów starał się o możliwość powrotu do zaboru rosyjskiego, na co władze jednak nie wyraziły zgody, pozwalając mu jedynie osiedlić się we Wrocławiu.

Pozostał więc we Wrocławiu i objął funkcję lektora języka polskiego na tutejszym uniwersytecie, a równocześnie wygłaszał kazania w języku polskim podczas polskich nabożeństw w Katedrze. Był to również czas jego wielkiej aktywności narodowej. Pisywał artykuły do pism polskich, ustanawiał stypendia dla kształcącej się polskiej młodzieży i wydał sporo prac, szczególnie interesując się językoznawstwem i nauką poprawnej polszczyzny. Całość tych prac ukazała się w zbiorze pism, obejmującym 12 tomów.

Obok wielu innych prac z zakresu

historii, językoznawstwa i pedagogiki, napisał Kraiński jedną, zupełnie szczególnie cenną pracę: w roku 1858 ogłosił wydany własnym kosztem pamiętnik (*Książka Wincenty*).

Pamiętnik ten z punktu widzenia swej treści nie przedstawia większej wartości. Autor relacjonuje w nim swoją, zresztą interesującą, biografię. Szereg swych nie zrealizowanych planów uznaje za znowę nieprzychylnych sobie osób, przez co pamiętnik traci sporo ze swej wartości poznawczej, przybierając

charakter pisma polemicznego. Bardzo interesująca jest natomiast forma pamiętnika – został on napisany wierszem, wprawdzie niezbyt wyszukany. Pod tym jednak względem nie ma chyba wśród pamiętników adwokackich analogii. Wydanie z roku 1858 nie było wznawiane.

Obszerny księgozbiór po Wincentym Kraińskim znalazł się w zbiorach poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, założonego zresztą też przez dawkata, Władysława Niegolewskiego.



Ochrzczony na szablach powstańczych

Taki tytuł – nadano niezwykle interesującemu pamiętnikowi Bogusława Longchamps de Berier.

Hugenocka francuska rodzina Longchamps de Berier przeniosła się w początku XVIII w. do Polski i uległa bardzo szybkiemu i gruntownemu spolszczeniu. Jeden z członków tej rodziny, który nie przeniósł się do Polski, inżynier kartograf, opracował na przełomie XVIII i XIX wieku cenną mapę Polski.

Spolszczona rodzina Longchamps brała niemal od początku swego pobytu w Polsce żywy udział w polskim życiu narodowym, uczestnicząc również we wszystkich powstaniach i działaniach związanych z Wiosną Ludów.

Wśród osiadłych w Polsce Longchampsów pojawiali się głównie lekarze i prawnicy. Ojciec Bogusława, Franciszek, zapoczątkował pracę jako organizator przemysłu naftowego, ten sam zawód wybrali dwaj bracia Bogu-

sława. Rodzina zamieszkiwała w zasadzie na kresach południowo-wschodnich Polski i z zagłębieniem naftowym była związana w okresie jego powstawania. Jeden z przedstawicieli tej rodziny, Franciszek Longchamps de Berier, znakomity cywilista i profesor uniwersytetu, był w okresie międzywojennym jednym z głównych referentów kodeksu zobowiązań (obok Domańskiego) w Komisji Kodyfikacyjnej.

Interesujący nas Bogusław, syn Franciszka, urodził się w roku 1884, a zmarł w roku 1947. Wspomnienia jego obejmują cały okres dzieciństwa i młodości spędzonych w niezbyt dobrych pod względem materialnym warunkach. Był chłopakiem niezwykle żywym i same jego przeżycia dziecięce i szkolne są już pasjonującą lekturą. W pewnych okresach był uczniem celującym i zarabiał całkowicie na swoje utrzymanie korepetycjami. W innych okresach, w wyniku poważniejszych